

Półtora miliona japońskich żarówek

Wielka afera przemysłowa we Lwowie

LWÓW, 1.2. (Tel. wł.). Straż graniczna zwróciła w ostatnim czasie uwagę na zalew rynku żarówkami niskowoltowymi, pochodzenia japońskiego. Informacje, otrzymane z innych miast Rzeszy, świadczyły, że cała Polska zalana została setkami tysięcy żarówek japońskich, zakazanych u nas, przyczem jako źródło wskazywano Lwów.

Dochodzenia wykazały, że źródło to znajduje się w fabryce żarówek niskowoltowych „Dux” we Lwowie, której właścicielami są Mojżesz Friedman i Zisze Tiomni. „Kombinacja” Friedmana i Tiomnego polegała na tem, że za pośrednictwem hurtowni Raucha w Wiedniu sprowadzano do Lwowa zakazane do przywozu półfabrykaty żarówek japońskich, jako towar rzekomo niemieckiego pochodzenia, opłacając cło niższe, dzięki temu, że żarówki japońskie są lepsze od niemieckich.

Jak stwierdziła zakwestjonowana w czasie rewizji korespondencja, fabryka „Dux” nie tylko sprowadzała z Wiednia żarówki japońskie, na podstawie fałszywych faktur, wystawianych przez spedytora wiedeńskiego, ale otrzymywała od niego faktury in blanco i na miejscu je wypełniała.

Straż graniczna stwierdziła dalej, że faktury te opatrzone były zaświadczeniami instytucji przemysłowo-handlowych i wędrowały do Warszawy, gdzie na ich podstawie wydawano zezwolenia przywozu żarówek niskowoltowych z Niemiec.

Poszukiwania w całym państwie spowodowały zakwestjonowanie w sklepach setek tysięcy żarówek japońskich, przyczem konfiskowanie trwa jeszcze ciągle.

Jak wynika z dochodzeń, fabryka „Dux” zamierzała wyprodukować półtora miliona żarówek, a „produkcja” ta polegała na tem, że we Lwowie naklejano jedynie metalową oprawkę do gotowych żarówek.

Straty, jakie poniósł skarb państwa, nie zostały jeszcze ustalone.

Zjazd „bratniaków” domaga się Wprowadzenia paragrafu aryjskiego

w stosunku do profesorów i studentów

W Krakowie obradował w niedzielę zjazd delegatów „Bratniej Pomocy” — wszystkich środowisk akademickich w Polsce. Zjazd żądał obniżenia opłat o 35 proc. i zrównania ich dla wszystkich studujących; wydzielienia z opłat czesnego ryczałtowej kwoty egzaminacyjnej z równoczesnym wprowadzeniem odrębnych taks w wysokości nieprzekraczającej 5 zł.; rozłożenia opłat na cztery raty; zaniechania prób załagodzenia sytuacji zapomocą stosowania ulg indywidualnych, i wreszcie zwiększenia ilości odroczeń opłat, podwyższenie kwot na stypendja i zwiększenie subwencji dla polskich stowarzyszeń samopomocowych. Zjazd, przewidując, że odmowa załatwienia jego żądań spowoduje wyeliminowanie elementów wartościowych, a niezamożnych z wyższych uczelni, postanowił, iż polska młodzież akademicka, aż do czasu załatwienia żądań zjazdu, powstrzyma się od wpłacania opłat w kwesturach, składając proponowaną przez siebie kwotę do depozytu rejentałnego.

Ponadto zjazd postanowił wziąć udział w ogólnie-akademickiej pielgrzymce na Jasną Górę, która odbędzie się w maju, w czasie której polska młodzież akademicka złoży uroczyste śluby u stóp swej Patronki i domagać się będzie zawieszenia krzyżów na wszystkich wyższych uczelniach. Ponadto uchwalono domagać się zlikwidowania Akademickiego Związku Międzynarodowego „Ligi”, której działalność stoi w kolizji z dążeniami i pracą polskiej młodzieży akademickiej i szkodzi jej na terenie zagranicznym, oraz domagać się wprowadzenia paragrafu aryjskiego zarówno w odniesieniu do młodzieży, stowarzyszeń i uczelni, jak i ciała profesorskiego, zlikwidowania Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które prowadzi nieracjonalną i bezplanową gospodarkę i zlikwidowania instytucji Obozu Przystosowania Gospodarczego przywrócenia praktyk indywidualnych dla studentów Politechnik.

WYBORY AKADEMICKIE W WARSZAWIE

W lutym odbędzie się na Uniwersytecie J. P. w Warszawie wybory do wszystkich stowarzyszeń akademickich. W dniu wczorajszym p. rektor Pienkowski wyznaczył wybory do największej organizacji akademickiej Tow. „Bratnia Pomoc” na dzień 1 marca r. b. W związku z okresem przedwyborczym daje się zauważyć na Uniwersytecie duże ożywienie.

Przeciw sprzedaży polskiej ziemi w ręce obce

LWÓW, 1.2. (Tel. wł.). — Do instytucji polskich i prasy rozesłano następujące pismo: „Wobec zaistnienia faktów pozbywania się przez klasztor i fundacje polskie we Wschodniej Małopolsce majątków ziemskich, jak to miało miejsce w ostatnich czasach:

Podpisane zrzeczenia w wykonaniu swego obowiązku narodowego stwierdzają:

1) Majątki te zostały ufundowane przez naszych przodków w celu podniesienia polskości i wiary katolickiej w tej części kraju.

2) Pozbywanie się tych majątków jest łamaniem świętej dla nas woli testatorów i fundatorów.

3) Jest obniżeniem zasobów, które mają służyć Narodowi i Ko-

ściolowi w tej części kraju.

Podpisane zrzeczenia podejmując akcję, mającą przeszkodzić zamierzonym sprzedażom dóbr kościelnych i fundacyjnych w Małopolsce Wschodniej, wzywają wszystkie fundacje, zakony, a w szczególności Konwenty OO. Dominikanów, znanych ze swych zasług i patriotyzmu do zaniechania tych transakcji szkodliwych z punktu widzenia narodowego i katolickiego.”

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich we Lwowie, Związek Obronców Lwowa z listopada r. 1918. Dzielnica, Małopolska Zw. Tow. Gimnastycznych Sokół w Polsce, Nac. Komitet Org. Małopolskiej Straży Obywatelskiej we Lwowie, Mieszczańskie Tow. Strzeleckie we Lwowie.

Trzydniowy strajk rybaków

Za kilogram szprotów 1 grosz!

GDYNIA, 1.2. (Tel. wł.). Zamieszanie w tegorocznym sezonie połowów szprotów przechodzi takie same koleje jak w roku ubiegłym z tą tylko różnicą, że wobec zwiększonych połowów zwiększyło się odpowiednio. Przyczyną niedomagań są ciągle wahania cen, uniemożliwiające normalną pracę największemu odbiorcy t. j. wędzarni, oraz brak odpowiedniego regulowania połowów.

Okazało się, że odbiorcy szprotów, t. j. wędzarnie, dwie spółdzielnie rybackie oraz handlarze, nie są zdołni do współdziałania celem ustalania cen na usprawiedliwionym poziomie, czyli korzystnie i dla rybaków i dla odbiorców. Projektowane aukcje rybne nie doszły również do skutku.

Gdy cena za 50 kg. szprotów, placona rybakom, spadła za-

raz na początku tygodnia z 2 zł. na 1 zł. a nawet i na 50 groszy, wówczas rybacy samorzutnie i to we wszystkich portach postanowili zastrajkować i nie wyjeżdżać na połowy do czasu otrzymania wyższych cen. Rynek krajowy zalany jest masami szprotów wędzonych.

Ponieważ rybacy nie rozporządzają do dziś dnia żadną organizacją, więc i wstrzymanie się od połowów nie było stosowane we wszystkich portach. Gdynia nie wyjechała przez trzy dni. Ponieważ rybacy helscy łowili, wobec tego rybacy z Gdyni nie dopuścili do wyładunku szprotów z kutra helskiego, który przyjechał do Gdyni.

Wobec obietnicy placenia trzech złotych za 50 kg. szprotów, rybacy zgodzili się teraz wyjechać na połowy.

Sprawcy zamachów petardowych staną przed sądem

KATOWICE, 1.2. (Tel. wł.). — Sprawa dokonanych w dniu 9 grudnia ub. roku zamachów petardowych na szereg obiektów w Katowicach, Chropaczowie, Lipinach i Piekarach Śląskich znajduje wkrótce swój epilog w sądzie. Pod zarzutem dokonania tych zamachów aresztowano szereg osób z Katowic i z okręgu przemysłowego Śląska.

W dniu 31 ub. m. Sad Okręgowy w Katowicach wyznaczył termin rozprawy przeciwko zamachowcom na dzień 10 lutego b. r. Na ławie oskarżonych zasiądzie: Władysław Jakubowski, z zawodu

fryzjer z Chorzowa oraz 20-letni członek Stronnictwa Nar. Jakubowski staje przed sądem jako główny kierownik akcji. Do pomocników jego, którzy pełnić mieli kierowniczą rolę w stronnictwie należeli: Teodor Knapik z Chropaczowa i Augustyn Wiecek z Piekara Śląskich. Inni oskarżeni stoją pod zarzutem bezpośredniego lub pośredniego udziału w dokonanych zamachach.

Rozprawa, na którą powołano 18-letniego świadka, potrwa przypuszczalnie dwa dni. Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Okręgowego, dr. Aret.

Tranzyt niemiecki przez Polskę Niemcy zabiegają o zmianę decyzji

BERLIN, 31.1. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat w związku z zapowiedzią polskiego Ministerstwa Komunikacji ograniczenia z dn. 7 lutego, ruchu tranzytowego pociągów niemieckich przez terytorium polskie.

Zamierzone przez stronę polską zarządzenia — brzmienia komunikatu — stoją w związku z trudnościami transferusum, które niemieckie koleje winne są polskim kolejom za przejazd przez obszar polski. W obecnej chwili odbywają się układy między rządami niemieckim i polskim w sprawie możliwości usunięcia trudności transferu należnych sum. Kompetentne urzędy przygotowują się do wydania niezbędnych zarządzeń,

związanych z ograniczeniami ruchu tranzytowego, wierząc one jednak, iż mogą oczekiwać, że zapowiedziane przez stronę polską zarządzenia, wobec toczących się układów, nie będą wprowadzone w życie.

Za rzucenie ampułek do sklepu żydowskiego

WILNO, 1.2. (tel. wł.). — W Nowej Wilejce notowano ostatnio wypadki wrzucania do sklepów żydowskich ampułek z cuchnącymi płynami. Jednego ze sprawców Wacława Jankojęła pojecha zatrzymała. Wczoraj starosta powiatowy wileński — trocki skazał Jankojęła za to wykroczenie na 14 dni bezwzględnej aresztu.

Aresztowanie bandyty który zabił strażnika

KRAKÓW, 31.1. Zarządzony przez policję pościg za bandytami, którzy w dniu wczorajszym zabili w Ropczycach strażnika z rewolweru strażnika Mendryga, doprowadził do ujęcia dwóch bandytów, znanych włamywaczy

krakowskich, Józefa Szydłowskiego i Ludwika Sudera.

Przy aresztowanych bandytach znaleziono broń i naboje oraz teczkę z całym kompletem narzędzi do włamań.

Zbiegło 4-ch przestępców z więzienia w Szamotułach

POZNAN, 31.1. Dziś w nocy uciekło z więzienia w Szamotułach czterech przestępców: 36-letni Wawrzyn Walkowiak, karany 16 razy, 35-letni Józef Sledziński, karany 12 razy, 26-letni Józef Sł

tysiak i 33-letni Bolesław Pitt.

Po wyłamaniu krat zbiegowie spuścili się na ziemię za pomocą powiązanych prześcieradeł, poczem przedostali się przez mur więzienny.

Rury gazowe pękają Śmiertelna ofiara wypadku

Od 6-ciu lat w korytarzu piwnicznym przy ul. Muranowskiej 8 „mieszka” Piotr Jędrzejewski, wyrobnik, bez stałego zajęcia. Onegdaj do „mieszkania” Jędrzejewskiego przyjechała z przytulku dobroczynnego z Plud, córka jego, 20-letnia Helena Jędrzejewska, która pozostała samotnie kilka godzin, ojciec zaś poszedł do pracy. Gdy wieczorem wrócił, zastał córkę nieprzytomną. W korytarzu czu-

ło silną woń gazu świetlnego.

Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie gazem i przewiózł Jędrzejewską w stanie ciężkim do szpitala na Czystem, gdzie wkrótce zmarła. Przybyli na miejsce wypadku monterzy z gazowni, stwierdzili, iż gaz ulatniał się wskutek pęknięcia starej przedzwigłej rury, którą niewłaściwie zamieniono na inną.

Emerytowany sierżant Omal nie spalił się żywcem

Wczoraj wieczorem wrócił do domu Karol Brangiel, bram. przy ul. Dańkowskiej 6. Brangiel wraz z żoną odnajmował jeden pokój na 2-em piętrze, w którym niema ani pieca, ani światła elektrycznego, wstawiony był tylko mały piecyk ze łazny. Brangiel jest emerytowanym sierżantem W. P.

Okolo godz. 9-jej sąsiadka Brangielów, Emilia Sendlikowska, poczuła wydobywający się z mieszkania Brangielów swąd i zaalarmowała dozorcę domu, Eljasza Tomaszewskiego. Gdy dozorca przybiegł na miejsce, zastał drzwi zamknięte i usłyszał jednocześnie wydobywające się jęki z pokoju. Tomaszewski sieknął

wyłamal drzwi i wówczas wszyscy z przerażeniem ujrżeli płonące łóżko, na którym spał Brangiel. Żony Brangiel nie było — poszła do kina i wróciła do domu dopiero po wypadku. Dozorca kilkoma wiadrami wody stłumił pożar. Na miejsce przyjechała zaalarmowana przez sąsiadów straż ogniowa, jak również i pogotowie ratunkowe. Brangiel uległ ciężkim poparzeniom nóg i klatki piersiowej. Przewieziono go w stanie nieprzytomnym do szp. Św. Ducha.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie przez straż ogniową nasuwa przypuszczenie, iż pożar powstał od świecy, którymi posługiwali się Brangielowie wskutek braku elektryczności.

Proces o milionowe majątki wyrok w dn. 6 m. b.

W dniu wczorajszym, Sad Najwyższy miał ogłosić wyrok w jednej z najbardziej sensacyjnych spraw, jakie były rozpatrywane przez sądy polskie. Jest to sprawa wytoczona przez p. Brasso- wą, morganatyczną małżonkę w. ks. Włodzimierza, o milionowe majątki położone w Częstochowskim. Majątki te, z chwilą odzyskania niepodległości, zostały skonfiskowane na rzecz Skarbu Państwa. Jednak p. Brassowa dowodzi, że nie stanowiły one dóbr koronnych rosyjskich, a tylko prywatną własność ks. Włodzimierza, i z tego powodu mogli oni nie wolnie rozporządzać. Jako prywatną własność zaś — nie podlegają konfiskacie.

Sprawę tę, wzbudzającą wielką sensację w kręgach sądowych, zarówno Sad Okręgowy, jak i Apelacyjny rozstrzygnęły na niekorzyść p. Brassowej.

Mimo zapowiedzi, Sad Najwyższy wczoraj ogłosił postanowienie, że sentencja wyroku będzie wydana dopiero w dniu 6 lutego r. b.

Eksmisja z przeszkodami

Wszyscy lokatorzy pokoiów kawalerskich przy ul. Koźiej 5, w liczbie 25 osób utworzyli komitet dcmowy — pod kierunkiem Romana Tabaczkiewicza. T. nie płacił już komornego od półtora roku, pozostali lokatorzy zalegali w opłacie od 4-ch do 6-ciu miesięcy.

Na skutek wyroku sądowego, wczoraj komornik, Józef Kraszewski, w asystencji kilku policjantów z XII-go kom. zamierzal dokonać eksmisji wszystkich lokatorów. Na wieść o przybyciu komornika, 15-tu lokatorów, jak również i Tabaczkiewicz,

nagle zachorowali, kładąc się do łóżek, lub na tapeczany. Józef Szymański, artysta estradowy, któremu komornik zaproponował przewiezienie do szpitala, z obawy, ubrał się i uciekł z mieszkaniem.

Wobec powyższego komornik odłożył termin eksmisji na tydzień. Większość lokatorów przyrzeka, że w ciągu tego czasu wyprowadzi się dobrowolnie. Na Tabaczkiewicza, któremu udowodniono podburzanie do nieplacenia komornego, sporządzono protokół.

Wyścigi w Zakopanem Zapisy na dziś

Gon. 1. Dyst. 2500 mtr. Nagr. 1000 zł. Im. Światowida: Ekran II Kuźniński 73 kg., j. Kurowski, Figaro II Weisłowicz, 74 kg., j. Kacprzak, Honorata Jaroszewskiego, 72 kg., j. Lipiński, Irbis II Strużyńskiego, 74 kg., j. Sulik, Ibarvilla Bronikowskiej, 74 kg., j. Ustinow, Ogarek Ferdynandów, 71 kg., chl. Sobczyk.

Gon. 2. Dyst. 1600 mtr. Nagr. 400 zł. tygodnika sport. „Raz, Dwa, Trzy”: Admoncja Zdunickowej, 55 kg., chl. Wierzbicki, Amore Canta Mencla, 56 kg., chl. Gryca, Enelda Bieżyńskiego, 59 kg., Gigoło Seidla, 61 kg., j. Matuszewski, Wesna Mroczka, 58 kg., j. Guljasz, Ostoja Ferdynandów, 58 kg., j. Kaczmarek, Peszt Weisłowicz, 60 kg., j. Kłoszewski, Tyber Pomernackiego, 61 kg., j. Roguski.

Gon. 3. Dyst. 1400 mtr. Nagr. 1200 zł. Im. Pałacu Prasy w Krakowie: Brabancja Mencla, 56 kg., j. Kawalec, Gradiaska Ferdynandów, 59 kg., j. Roguski, Janeczka Jarnuszkiewicz, 56 kg., j. Guljasz, Thalia Verkaya, 56 kg., j. Kłoszewski.

Gon. 4. Dyst. 2800 mtr. Nagr. 2500 zł. t. zw. „Derby Zakopiańskie”: Wielka Nagroda Tatr: Chojrak Verkaya, 60 kg., j. Kłoszewski, Fatma II Jareckiej, 58 kg., Grand Ostzyckiego, 63 kg., j. Ustinow, Ircha Kostkiewicz, 61 kg., j. Bryk, Iwar Jarnuszkiewicz, 62 kg., j. Guljasz, Liban Weisłowicz, 63 kg., j. Wachowiak, Lorenzo Ostzyckiego, 60 kg., j. Czyż.

Gon. 5. Dyst. 4200 mtr. Nagr. 800 zł. im. „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” (przeszkody): Azara Strużyńskiego, 72 kg., j. Sulik, Centura Ferdynandów, 68 kg., chl. Herman. Flagranti Weyka, 72 kg., j. Wierzbicki, Felysz Niemolewski, 74 kg., Pomernacki, Gwido Jędrzejewskiego, 76 kg., (właściciel), Herring Jaroszewskiej, 72 kg., j. Ustinow, Janga Seidla, 70 kg., j. Lipiński, Kormoran Ferdynandów, 74 kg., chl. Sobczyk, Rozkosz Rozwadowskiej, 70 kg., doświadczeni, Temperament Brykowej, 72 kg., j. Olszaniecki.

WYNIKI GONITW Z DNIA 1 LUTEGO

Gon. 1. Dyst. 1800 mtr.: 1) Macscotte, 2) Turja, bez miejsca: Humbert i La Camparsita. Tot. 32, fr. 20 i 21.

Gon. 2. Dyst. 2400 mtr.: 1) Grazia, 2) Dorotka, bez miejsca: Memfis, Bajani, Irbis II, Baby, Balko. Wycof.: Honorata, Figaro i Centurja. Tot. 73, fr. 33 i 69.

Gon. 3. Dyst. 1800 mtr.: 1) Labor, 2) Figaro II, bez miejsca: Izolana, Gigoło, Szanary, Monach. Wycof.: Admoncja. Tot. 34, fr. 24 i 33.

Gon. 4. Dyst. 1400 mtr.: 1) Waf, j. Kłoszewski, 2) Czarka, 3) Eol, bez miejsca: Gravelotte, Admoncja, Tyber i Elegia. Wycof.: Rozkosz i Ostoja. Tot. 43, fr. 21, 17 i 47.

Gon. 5. Dyst. 1400 mtr.: 1) Nuda, chl. Kucharski, 2) Carmen III, 3) Kwetarka B. W., bez miejsca: Aurora III, Baltazar, Huron i Cecylja Renata. Wycof.: Admoncja. Tot. 23, fr. 14, 16 i 16.

ABC SPORTOWE

Akademickie zawody o mistrzostwa narciarskie Polski

W piątek rozpoczęły się w Wochochcie międzynarodowe akademickie mistrzostwa narciarskie Polski. Ze względu na zupełny brak śniegu w okolicach Wochochty, biegi rozegrano w Zaroślaku, a konkure skoków został wogóle odwołany. W Zaroślaku warunki są również nieszczygłone, gdyż przed zawodami spadł deszcz i cała pokrywa śnieżna silnie zlodowaciała. W piątek w pierwszym dniu zawodów rozegrano bieg na 16 km. W sobotę odbędzie się biegi zjazdowe, w niedzielę slalom i zakończenie zawodów.

Bieg panów na 16 km. zgromadził 56 zawodników, z których

bieg ukończyło 24. Niespodzianką była doskonała forma zawodnika krakowskiego A. Z. S. Ustupskiego, który wygrał bieg w czasie 1:36:50, bijąc szereg znanych za wodników krajowych i zagranicznych. Drugie miejsce zajął Wojno z gdańskiego A. Z. S. w czasie 1:42:20, przed Paulisem (Łotwa), Stojakowskim (Warszawa), Bajskim (Zakopane) i Dabellinem (Łotwa).

W biegu pań startowało 9 zawodniczek, z których bieg ukończyło 6. Zwyciężyła Mirdza (Łotwa) w czasie 52:26 przed Mazurkową (AZS — Warszawa) i Połtępską (AZS — Wilno).

Stan zdrowia Marusarza

Wobec niepokojących wiadomości z Garmisch — Partenkirchen o stanie zdrowia najlepszego narciarza polskiego Stanislawa Marusarza, korespondent berliński PAT polaczył się telefonicznie z kierownikiem polskiej drużyny narciarskiej dr. Bunieckim, od którego otrzymał następujące informacje dotyczące stanu choroby Marusarza.

Wiadomości niemieckiej agencji o ciężkim stanie Marusarza — twierdzi dr. Buniecki — jest nieścisła. Marusarz, który przed trzema tygodniami nabawił się grypy w Zakopanem, zawczasie wyszedł z pod opieki lekarskiej i już w drodze do Garmisch miał podwyższoną temperaturę. W Garmisch niezwłocznie po przybyciu

zajął się chorym szef sanitarniej obsługi olimpijskiej wybitny lekarz internista z Monachium dr. Baur.

Chory pozostaje od pierwszej chwili przybycia do Garmisch pod ścisłą i ciągłą opieką lekarską dr. Baura oraz drugiego lekarza. Dziś w sobotę badany on będzie przy zastosowaniu specjalnego aparatu do badania serca. O ile badanie wypadnie pomyślnie, to chory będzie mógł już w niedzielę lub w poniedziałek wstać z łóżka. Dr. Baur w rozmowie z p. Bunieckim wyraził również nadzieję, że Marusarz, jeżeli rzeczy okaże się zdrowe będzie mógł w najbliższych dniach wziąć udział w treningu biegowym.

Świetne wyniki norweskich narciarzy w Garmisch

Na skoczni olimpijskiej w Garmisch wczoraj wyteżona praca. Olimpijczycy różnych krajów odrabiają stracony czas. Wyniki na treningach

są doskonałe. M. in. Erikson (Szwecja) poprawił rekord skoczni, pobity niedawno przez Birger Ruuda, na 71 m.